

Sygn. akt II UK 191/04

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Tyszel

w sprawie z wniosku A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2005 r.,
kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego we W.
z dnia 2 października 2003 r., sygn. akt III AUa .../02,

odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. wyrokiem z dnia 2 października 2003 r., AUa .../02, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 24 stycznia 2002 r., VIII U .../99, oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W. z dnia 25 marca 1999 r. i od 1 marca 1999 r. przyznał wnioskodawczyni, A. P. prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.) zwanej dalej ustawą o FUS, a w pozostałym zakresie apelację oddalił. W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, a za podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia:

Wnioskodawczyni A.Pi., urodzona 6 listopada 1921 r. wniosła w dniu 17 marca 1999 r. wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury. Organ rentowy uznał za udowodnione 8 lat i 1 miesiąc okresów składkowych i nie składkowych, na które składają się: okres zatrudnienia w wymiarze – 6 lat i 23 dni jako okres składkowy oraz okres nieskładkowy w wymiarze 3 lat z tytułu urodzenia dzieci. Po ograniczeniu tego okresu do 1/3 okresów składkowych organ rentowy doliczył jej 2 lata i 7 dni. Na podstawie zeznań świadków Sąd Apelacyjny uwzględnił wnioskodawczyni okres pracy po ukończeniu 16 lat życia w gospodarstwie rolnym rodziców od 6 listopada do 31 grudnia 1939 r. w wymiarze 2 lat 1 miesiąca i 25 dni oraz od 1 października 1945 r. do 31 grudnia 1951 r. - 6 lat i 3 miesiące oraz okres wykonywania pracy przymusowej na rzecz hitlerowskich Niemiec, od 1 stycznia do 31 grudnia 1940 r. w majątku ziemskim w podwójnym wymiarze, czyli 2 lata. Łącznie, na uprawnienia emerytalne Sąd uwzględnił wnioskodawczyni 18 lat, 5 miesięcy i 25 dni okresów składkowych z nieskładkowymi. W tej sytuacji wnioskodawczyni przysługuje emerytura przewidziana w art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o FUS, gdyż osiągnęła wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i posiada okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 15 lat dla kobiet.

Wniesiona w sprawie w imieniu wnioskodawczyni kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jej apelację, oparta była na zarzucie naruszenia przepisów postępowania: „art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórcze dokonanie oceny zeznań świadków i wnioskodawczyni, nienależyte rozważenie zaświadczenia Urzędu Gminy w L. z dnia 10 marca 1999 r. oraz nieuwzględnienie, iż wnioskodawczyni jest osobą starszą i jej zeznania mogą być nieprecyzyjne”.

Przedstawiając okoliczności mające uzasadniać rozpoznanie kasacji skarżący wskazał, że: „zachodzi konieczność ponownego przeanalizowania dowodów tj zeznań świadków i wnioskodawczyni dla wykazania, że w okresie od 1 stycznia 1941 r. do 30 września 1945 r. wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym swych rodziców wykonywała pracę przymusową wobec przejęcia tego gospodarstwa przez Niemców a także ponownej oceny zaświadczenia o braku zameldowania i braku dokumentacji o przejęciu gospodarstwa”.

Poddając kasację stosownie do art. 393⁷ k.p.c. w związku z art. 393 k.p.c., wstępnej ocenie Sąd Najwyższy wziął pod uwagę co następuje:

Zgodnie z art. 393 §1 k.p.c. Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, jeżeli w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, względnie nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie lub jeśli kasacja jest oczywiście bezzasadna. Przepisu tego nie stosuje się - w myśl jego § 2 - jeżeli zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo albo gdy zachodzi nieważność postępowania. Wniesiona w sprawie kasacja jest oczywiście bezzasadna a przedstawione zagadnienie nie jest zagadnieniem prawnym, wymagającym rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy przypomina po raz kolejny to, co od początku orzekania kasacyjnego konsekwentnie wyjaśnia, że nie jest sądem powszechnym, zwykłej trzeciej instancji, a kasacja nie jest środkiem kontroli trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżanego orzeczenia, lecz środkiem kontroli stosowania prawa przez sądy. Już w orzeczeniu z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/98, Sąd Najwyższy jednoznacznie określił, że „podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji.” (OSNC 2000, nr 7-8, poz.147). Przewaga elementu interesu publicznoprawnego, określającego charakter kasacji, uległa wzmocnieniu w następstwie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 24 maja 2000r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania cywilnego...(Dz.U. Nr 48, poz.554). Wnoszący kasację nie wykazał, jakiemu interesowi publicznemu miałoby służyć rozpoznanie przez Sąd Najwyższy niniejszej sprawy, ograniczając się do kwestionowania ustaleń stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku bez wykazania, że dokonano ich z naruszeniem konkretnie wskazanych przepisów i to takim naruszeniem, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy a to przesądza o oczywistej bezzasadności kasacji. Jedyny podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 §1 nie został uzasadniony. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał w swym jednolitym, publikowanym orzecznictwie, że nie usprawiedliwia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przedstawienie przez stronę niezadowoloną z zaskarżonego rozstrzygnięcia

własnej wersji stanu faktycznego i własnej oceny dowodów, odmiennych od ustaleń dokonanych lub zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1996 r., II UKN 22196, OSNAP 1997, nr 13, poz. 240). Uzasadnienie kasacji zostało ograniczone wyłącznie do krytyki stanowiska Sądu bez wykazania, jakie reguły swobodnej oceny dowodów naruszył tenże Sąd i, na czym polega ich istotny wpływ na wynik sprawy. Sam fakt nieuwzględnienia wersji wydarzeń wskazywanych przez wnioskodawczynię w żaden sposób nie usprawiedliwia przytoczonej podstawy kasacyjnej i jej zarzutu. Sąd Najwyższy, jako kasacyjny, nie jest sądem faktów lecz sądem prawa. Już w wyroku z dnia 18 grudnia 1997r., II UKN 77/96, (OSNAP 1997, nr 21, poz. 427) wskazywał, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest badanie zasadności ustaleń faktycznych sądu, kontroli podlega wyłącznie ich poprawność. W ramach przytoczonej podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., skonkretyzowanej zarzutami i ich uzasadnieniem, Sąd Najwyższy kontroluje, czy przy dokonywaniu ustaleń doszło z naruszeniem wskazanych przepisów postępowania oraz, czy to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Kasacja, która nie przedstawia argumentacji prawnej lecz została ograniczona do zakwestionowania ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku bez wykazania, że zostały poczynione z naruszeniem przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy jest kasacją oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 393 § 1 pkt 3 k.p.c. Nie jest też okolicznością uzasadniającą jej rozpoznanie - domaganie się „ponownej oceny” dowodów a więc rozpoznania wykraczającego poza zakres orzekania kasacyjnego

Mając powyższe na uwadze, stosownie do art. 393 §1 i art. 393⁷ §1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.